

**Rok temu nikt nie dopuszczał do siebie takich myśli, a jednak. W czwartek zespół Giallorossich, zamiast w Lidze Mistrzów, wystartuje w Lidze Europy, debiutując w rozgrywkach domowym meczem z Istambuł Basaksehir. Celem podopiecznych Fonseci jest zajście w pucharze jak najdalej, a nawet próba jego wygrania, dlatego też na Olimpico Florenzi i spółka będą zmuszeni wygrać, aby rozpocząć jak najlepiej rozgrywki. Goście chcą sprawić niespodziankę, a taką byłoby wyjście z grupy.**

Giallorossi rozpoczynają siedemnasty występ w rozgrywkach, w tym piąty pod egidą Ligi Europy (65 wygranych, 21 remisów, 34 porażki). Wcześniejsze dwanaście miały miejsce pod nazwą Pucharu UEFA. W niektórych wywiadach z udziałem piłkarzy Romy pojawiały się zapowiedzi dojścia do finału, choć na razie, po ewentualnym wyjściu z grupy, trzeba przejść przynajmniej zaporę, której nie udało się pokonać od 21 lat. Podczas gdy w ostatnich 20 latach Giallorossim udawało się dojść dwukrotnie do ćwierćfinału i raz do półfinału Ligi Mistrzów, tak w Lidze Europy Roma nie przebrnęła nigdy w tym okresie 1/8 finału. Zespół z Rzymu nie zameldował się w najlepszej ósemce Pucharu UEFA/Ligi Europy od sezonu 1998/1999, gdy ze Zdenkiem Zemanem na ławce zespół odpadł w ćwierćfinałowym dwumeczu z Atletico Madryt. Od tej pory Giallorossi rywalizowały w pucharze osiem razy. Sześciokrotnie zatrzymały się na 1/8 finału, raz na 1/16, a raz przegrali w eliminacjach rozgrywek. Niemoc rozpoczęła się w sezonie 1999/2000, gdy Roma przegrała w 1/8 finału z Leeds. Rok później zespół, który sięgnął po scudetto, musiał uznać w tej rundzie wyższość Liverpoolu, a w sezonie 2003/2004 Villarealu. Każdy z tych dwumeczów zespół przegrywał jednym golem. W sezonie 2005/2006 Roma zremisowała dwumecz 1/8 finału z Middlesbrough, ale odpadła ze względu na mniejszą ilość goli zdobytych na wyjeździe. W kolejnych dwóch występach zespół najpierw odpadł w 1/16 finału z Panathinaikosem, aby następnie zostać wyeliminowanym już w eliminacjach przez Slovan Bratysława, na starcie amerykańskiej ery. W sezonie 2014/2015, równie wstydliwie, zespół odpadł w 1/8 finału Ligi Europy z Fiorentiną, po porażce w rewanżu 0-3 na Olimpico. Po raz ostatni w tych rozgrywkach Roma wystartowała w sezonie 2016/2017. Trzy lata temu, standardowo w 1/8 finału, Giallorossi musieli uznać wyższość Lyonu. Po porażce 2-4 we Francji, prowadzony przez Spallettiego zespół wygrał w Rzymie 2-1 i miał mnóstwo okazji, aby strzelić przynajmniej jeszcze jednego gola i awansować wreszcie do najlepszej ósemki.

Aby osiągnąć przynajmniej ten cel, po 21 latach, na starcie naprzeciwko Romy stają wicemistrz Turcji, Basaksehir, piąty zespół niemieckiej Bundesligi, Borussia Moenchengladbach oraz trzecia ekipa austriackiej Bundesligi, Wolfsberger, pucharowy kopciuszek. Giallorossi, mając czwarty współczynnik UEFA wśród wszystkich 48 drużyn występujących w fazie grupowej, są wymieniani w gronie faworytów, dlatego też wyjście z grupy jest koniecznością. Wspomóc może też w tym niezły terminarz. Już w pierwszej rundzie zespół podejmie na własnym boisku Basaksehir oraz Borussię, a na wyjeździe zagra z naj słabszym Wolfsbergerem, stąd podopieczni Fonseci mogą mieć dobrą pozycję wyjściową przed etapem rewanżowym. Dodatkowo zespół zakończy fazę grupową domowym spotkaniem z

drużyną z Austrii. Florenzi i spółka będą liczyć przede wszystkim na wsparcie Olimpico (w czwartek zapowiadanych 20 tysięcy kibiców), gdzie grają nieprzerwanie od startu sezonu. Los sprawił, że już w drugiej kolejce rozegrano derby Rzymu (jako wyjazdowe), dlatego też pierwsze cztery mecze trafiły się drużynie Fonseci na Stadio Olimpico. Po remisach z Genoą i Lazio zespół odniósł w ostatni weekend pierwsze zwycięstwo. Giallorossi pokonali pewnie, 4-2, Sassuolo i z dobrymi humorami podejną do wieczornego meczu, przed tym jak udadzą się w sobotę na pierwszy prawdziwy wyjazd (w niedzielę potyczka z Bologną). Mecz z Basaksehir będzie dla drużyny Fonseci drugim z maratonu siedmiu potyczek, który obejmie jeszcze cztery spotkania Serie A i wyjazdową potyczkę w Lidze Europy z Wolfsbergerem.

Dobrego rytmu nie może złapać na starcie sezonu rywal Giallorossich. Zespół ze Stambułu zgromadził tylko cztery punkty w pierwszych czterech kolejkach sezonu, przegrywając pierwsze dwa mecze, w tym 0-3 z Malatyaspor. Przez to były klub Undera zajmuje dopiero 14 pozycję w tabeli z zaledwie dwoma oczkami przewagi nad strefą spadkową. W ostatni weekend podopieczni Buruka zremisowali 1-1 z Sivasspor. Największe rozczarowanie kibice przeżyli na starcie sezonu, gdy wicemistrzowie Turcji przegrali dwumecz o Ligę Mistrzów. Basaksehir przegrał 0-1 i 0-2 z Olympiakosem Pireus i został zdegradowany do Ligi Europy. Klub ze Stambułu był bliski bezpośredniego awansu na europejskie salony za sprawą zdobycia mistrzostwa Turcji. Na dwie kolejki przed końcem poprzedniego sezonu podopieczni Buruka mieli na koncie tyle samo punktów co Galatasaray i przyszło im grać właśnie z tym rywalem. Niestety mecz zakończył się porażką i było już wiadomo, że mistrzostwo trafi do utytułowanego rywala. Basaksehir zajął drugie miejsce w tabeli dwa punkty za Galatasaray. Był to piąty kolejny sezon klubu w najwyższej klasie rozgrywkowej i piąty w najlepszej czwórce ligi. Klub ze Stambułu zajął w ostatnich pięciu latach dwukrotnie drugie, raz trzecie i dwa razy czwarte miejsce, rywalizując jak równy z równym z wielką turecką trójką. To duży wyczyn, zważywszy na to, że powstały w 1990 roku klub zadebiutował w tureckiej Super Lig dopiero w 2007 roku. I to tyle dobrego na temat byłego klubu Undera, który trafił do Romy latem 2017 roku właśnie dzięki świetnym występom nie tylko indywidualnym, ale całej drużyny.

Jeśli chodzi o nienajpesze recenzje, właścicielem Basaksehir jest aktualny minister sportu Turcji, bardzo bliski prowadzącemu kontrowersyjną politykę w kraju, Erdoganowi. To zresztą sam obecny prezydent Turcji naciskał w 1990 roku na powstanie Basaksehir. Brak piłkarskiej historii, szybki rozwój klubu z uwagi na ogromny budżet, a także wspomniane nieprzyjemne przyjaźnie uczyniły z Basaksehir najbardziej zniechęcony klub w Turcji. Co za tym idzie, na mecze ekipy przychodzi mało kibiców i przegrywają oni zdecydowanie ilościowo w konfrontacji z historią tureckiej piłki, Galatasaray, Besiktasem i Fenerbahce. O tym jakie pieniądze pompuje się w klub, świadczą pojawiające się tam mocno opłacane nazwiska, graczy z przeszłością w wielkich klubach, którzy jednak najczęściej odcinają kupony i którym brakuje bardzo boiskowej regularności. Jest kilku starych znajomych boisk Serie A, a także Premier League. Inler (Napoli, Udinese), Robinho (Real, Milan), Adebayor (głównie Arsenal), Clichy (Arsenal, Manchester City), Demba Ba (Chelsea)

to pierwsze z brzegu bardziej znane nazwiska. Dalej są m.in. Holender Elia, meteor Juventusu, który równie szybko znikł z Turynu jak się w nim pojawił, a także Martin Skrtel, którego kariera we Włoszech trwała jeszcze krócej. Były obrońca Liverpoolu podpisał w lipcu umowę z Atalantą, aby zerwać ją w ostatnim dniu mercato, z powodu zbyt ciężkich obciążeń treningowych. Chwilę później Skrtel podpisał kontrakt z Basaksehir. Najgłośniejszym nazwiskiem w zespole, niekoniecznie z powodów sportowych, jest jednak Arda Turan. Nazywany w mediach żołnierzem Erdogana, był piłkarzem Atletico Madryt i Barcelony, został skazany kilka tygodni temu na 2 lata i 8 miesięcy więzienia. Tymczasowo karę zawieszono. Turan pobił w jednej z dyskotek piosenkarza, Berkaya Sahina, po tym jak przystawiał się do jego żony. Następnie udał się za swoją ofiarą do szpitala, gdzie ją zastraszył, wystrzeliwując kilka razy z pistoletu i wywołując tym samym panikę. Byłego piłkarza Atletico i Barcelony uniewinniono z kolei z zarzutów molestowania seksualnego. Trenerem Basaksehir jest były gracz Interu Mediolan, Okan Buruk, który jednak nie zrobił kariery na włoskich boiskach, choć strzelił gola Giallorosim w meczu Nerazzurich i Romy w 2002 roku (2-2).

#### Forma Romy:

15.09.2019, 3 kolejka Serie A: ROMA - Sassuolo **4-2** (Cristante, Dzeko, Mkhitarian, Kluivert)

01.09.2019, 2 kolejka Serie A: Lazio - ROMA 1-1 (Kolarov)

25.08.2019, 1 kolejka Serie A: ROMA - Genoa 3-3 (Under, Dzeko, Kolarov)

17.08.2019, Sparing: Arezzo - ROMA **1-3** (Perotti, Dzeko, Kluivert)

11.08.2019, Sparing: ROMA - Real 2-2, k: 5-4 (Perotti, Dzeko)

#### Forma Basaksehir:

14.09.2019, 4 kolejka Super Lig: BASAKSEHIR - Sivasspor 1-1 (Visca)

08.09.2019, Towarzyski: Istanbulspor - BASAKSEHIR **0-1** (Aleksic)

01.09.2019, 3 kolejka Super Lig: Genclerbirligi - BASAKSEHIR **1-2** (Ba, Visca)

24.08.2019, 2 kolejka Super Lig: BASAKSEHIR - Fenerbahce 1-2 (Crivelli)

18.08.2019, 1 kolejka Super Lig: Malatyaspor - BASAKSEHIR 3-0

Trener Fonseca zapowiedział na przedmeczowej konferencji kilka zmian w składzie z uwagi na nagromadzenie meczów. Wbrew standardowej w klubie zasłony dymnej, uraz Smallinga okazał się poważniejszy niż twierdzono i Anglik, póki co, nie mógł znaleźć się na liście powołanych. Prawdopodobnie nie zdąży też na niedzielne spotkanie z Bologną. W tej sytuacji Portugalczykowi pozostaje do dyspozycji trójka środkowych obrońców, gdyż Cetin nie został zgłoszony do rozgrywek. Być może szansę otrzyma w czwartek Juana Jesus. Pewniakiem do występu na boku obrony jest Spinazzola. Pytanie tylko czy zastąpi Florenziego czy Kolarova. Obydwaj gracze, tak jak Dzeko i Pellegrini grają w tym sezonie bez przerwy (cała czwórka ma za sobą, poza trzema spotkaniami ligowymi, także występy w drużynach narodowych). W związku z tym Pellegrini powinien odpocząć w meczu Ligi Europy, a jego miejsce zajmie Zaniolo lub Pastore. W środku pola szansę może otrzymać Diawara.

#### Przypuszczalny skład Romy:

**Lopez**

**Spinazzola Mancini Fazio Kolarov**

**Veretout Diawara**

**Kluivert Zaniolo Mkhitarian**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Perotti, Zappacosta, Under, Smalling

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

**Poza kadrą:** Cetin, Fuzato

Przypuszczalny skład Basaksehir:

**Gunok**

**Caicara Hedjou Vieira Behich**

**Okechukwu**

**Visca Turan Mossorò Elia**

**Crivelli**

**Kontuzjowani:** Robinho, Inler, Skrtel

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Spotkanie poprowadzi **Xavier Estrada Fernandez**. Prowadził on do tej pory po jednym meczu z udziałem obydwu klubów. Giallorossi pokonali w Lidze Europy, w fazie grupowej, 4-2 na wyjeździe Austrię Wiedeń. Z kolei Basaksehir przegrał u siebie 1-2 w play-off Ligi Europy z Szachtarem Donieck, prowadzonym właśnie przez Paulo Fonsecę.

Autor: abruzzo